

Sygn. akt II KO 111/22

POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie z zawiadomienia pokrzywdzonego

J. W.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 7 grudnia 2022r.

wniosku Sądu Rejonowego Warszawa – Śródmieście w Warszawie

z dnia 14 listopada 2022r., sygn. akt II Kp 1611/22

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Warszawa – Śródmieście w Warszawie, wskazanym wyżej postanowieniem, na podstawie art. 37 k.p.k., wystąpił do Sądu Najwyższego do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie nie jest zasadny.

Jak wynika z akt, przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest zażalenie pokrzywdzonego na postanowienie Prokuratury Rejonowej Warszawa – Śródmieście w Warszawie z dnia 27 maja 2022r. o odmowie wszczęcia śledztwa.

Na wstępie niniejszych rozważań zauważyć należy, że postawiony zarzut dotyczy konkretnego sędziego, który wydał rozstrzygnięcie w dniu 30 grudnia

2021r. w sprawie II Kp 2542/21, które nie satysfakcjonuje strony prowadzonego postępowania. Nie jest to zatem zawiadomienie dotyczące wszystkich sędziów danego Sądu, jak ujęto to we wniosku.

W ocenie Sądu Najwyższego najistotniejsze jest to, że stawiane sędziemu zarzuty mają charakter wyłącznie wiążący się z jego zwykłą pracą orzecniczą i nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne o to samo zachowanie.

Okoliczności, na które powołuje się Sąd, nie wykraczają poza zakres wskazanego powyżej normalnego funkcjonowania sądu.

Czyni to przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, innemu sądowi równorzędnemu, niecelowym. Wcale bowiem nie służy wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz przeciwnie, może budować przekonanie o łatwości manipulowania ich ustawową właściwością.

Uzasadnienie wydanego w tym przedmiocie postanowienia nie zawiera przekonujących argumentów mogących świadczyć o tym, że pozostawienie niniejszej sprawy we właściwości sądu powołanego ustawowo do jej rozpoznania, mogłoby stanowić zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości, będącego wyłącznym kryterium przekazania sprawy – na podstawie art. 37 k.p.k. – innemu sądowi równorzędnemu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na wyjątkowy charakter instytucji uregulowanej we wskazanym przepisie, podkreślając że zbyt szerokie jej stosowanie może spowodować skutki wręcz sprzeczne z *ratio legis* powołanego przepisu, osłabiając poczucie zaufania nie tylko do konkretnego sądu, lecz również do całego wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2000r., II KO 156/00, Prok. i Pr. 2001, nr 1, poz. 9). Tylko więc w szczególnych wypadkach, gdy zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości jest realne, uznać można, że istnieją istotne racje przemawiające za odstępieniem od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, również w znaczeniu miejscowym.

Takiej okoliczności nie może stanowić sam fakt, że sprawa dotyczy osoby, która wykonuje swój zawód na terenie właściwości Sądu Rejonowego dla Warszawy -Śródmieścia w Warszawie. Brak jest bowiem jakichkolwiek przekonujących przesłanek świadczących o tym, że ta okoliczność mogłaby wpłynąć na obiektywizm i bezstronność wszystkich sędziów tego sądu.

Jeżeli zaś istnieją indywidualne względy tego typu, winny one zostać rozwiązane poprzez złożenie wniosków w trybie art. 42§1 k.p.k.

Przypomnieć więc tylko należy, że sądy nie powinny unikać prowadzenia spraw dla nich trudnych, a przeciwwagą dla ewentualnych negatywnych opinii, które przecież zawsze mogą się pojawić, powinna być sprawność procedowania i trafność orzekania, wskazujące na to, że postępowanie przeprowadzone zostało rzetelnie, zaś wydane orzeczenie, znajdujące oparcie w obowiązujących przepisach, wolne jest od pozaprocesowych wpływów.

Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie